

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 41.

w Sobotę dnia 22. Maia Roku 1813.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odebrany od Ministerium Przychodów i Skarbu Xięstwa Warszawskiego Reskrypt następujący osnowy:

Wydział Dochodów niestałych.

Nro. 52 z Maia.

Działo się w Warszawie dnia 4. mca Maia 1813.

MINISTERIUM PRZYCHODÓW I SKARBU

do

W. Prefekta Departamentu Poznańskiego.

Liczne rapporta odbierane od Komor Celnych pogranicznych, że Kupcy Rosyjscy prowadzący towary wzbraniają się opłacać należności celnej, pod pozorem, iż takowe prowadzą dla Armii, powodowały Radę Najwyższą Tymczasową Xięstwa Warszawskiego do wydania uchwały na dniu 28. z. m. r. b. w téj mierze zapadłej,

„iż ani okazywane przez Kupców na Komorach świadectwa, ani paszporta przez kogośkolwiek bądź wydane udowadniające, że towary przez nich prowadzone są dla Armii Rosyjskiej przeznaczone, nie uwalniają ich bynajmniej od opłaty ogólnej dla wszystkich postanowionego cla.“

Uwielmiamy o téj uchwale W. Prefekta, wzywam Go, aby o téj uchwale Publiczność w swoim Departamencie uwiadomił i w razie potrzebnym dawania pomocy, Oficyalistom Skarbowym, Zwierzchnościom miejscowym polecił.

podpisano:

Dyrygujący Ministerium Skarbu,

v. COLOMB.

J. Kruszyński, S. G.

podaję niniejszém do publicznej wiadomości i zastosowania się w czém do kogo należy.

Poznań dnia 19. Maia 1813 roku.

(podp.)

Zastępca Prefekta, Radzca Prefektury,

M. Moszczeński.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 15. Maia.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego.

Już objawieniem przez JO. Xięcia Kutuzowa-Smołenskiego, Generała Feldmarszałka wojsk Rosyjskich w dniu (27go Grudnia 1812) 8go Stycznia 1813 wydaném, do publicznej doszło przez druk wiadomości, iż

ci Urzędnicy którzyby się oddalili ze swoich siedzisk, czyli wyiechawszy nie powrócili w najprędszym czasie, podlegać będą naysurowszej karze. Odwołując się zatem do objawienia tego, wszyscy Urzędnicy i Oficyaliści Xięstwa Warszawskiego, którzy się z siedzisk czyli posad swych oddalili, niniejszém powtórnie do powrotu z tém zagrożeniem

wzywaia się, że jeżeli ci, którzy za granicą
znayduia się w przeciągu 4ch miesięcy, ci
zaś, którzy w kraju się bawia, w przeciągu
4ch niedziel na swe posady od dnia dzisiey-
szego rachuiąc, niepowrócą, takowey swey
posady pozbawieni i urzędy ich na zawsze ko-
mu innemu konferowane bydz maia. — Pod-
czas niebytności ich jednak, osoby ich zastę-
piące z pensyi do takowych ich posad przy-
wiązanych wynagrodzonemi bydz maia.

Działo się w *Warszawie* na Sessyi dnia 12.
Maja 1813. roku.

(podpisano) *Lanskoj.*

Przybył tu w tych dniach JO. Xiążę *Anto-
ni Radziwiłł* z *Berlina*.

Z Berlina dnia 18. Maja.

Przybyli tu: JO. Xiążę *Karól* Meklenburg-
sko - Skwierzyński, z *Ludwigslust*. JW.
Królewsko - Pruski Minister spraw zagranic-
nych Hrabia *Goltz*, ze *Stralsundu* (odie-
chał znówu do *Śląska*). Generał Poręcznik
Thadden z *Ziesar* (odjechał do *Freienwalde*).
Królewsko - Duński Radzca Legacyiny *Koop-
mans* jako goniec z *Kiel* do *Bautzen*. —
Przyciągnął tu z *Nowego - Szczecina* trzeci
batalion *de marche* z pułku piechoty Kolberg-
skiego; także 5ty szwadron pułku hułanów
Pruss zachodnich.

Wyiechali: JJ. KK. WW. Xiężniczka
Wilhelmina Pruska, Xiężniczka Heska,
Xiężniczka *Ludwika*, małżonka Xięcia *Rad-
ziwiłła*, do *Śląska*; JO. Xiążę *Karól*
Meklenburgsko - Strzelicki z Adjutantami, do
główney kwatery; JO. Xiążę *Hatzfeld* do
Śląska; Generałowie Majorowie: *Neander*
do *Poczdamu*; *Zastrow* do *Królewca* w *No-
wey Marchii*; Major *Markow* do *Poczda-
mu*; Podpułkownik *Boyer* do głównej kwa-
tery; tajni Radzcy stanu: *Klewitz*, *Lecoq*,
Renfner, do *Śląska*; Hrabia *Bombelles*,

Cesarsko - Austriacki Radzca legacyiny, jako
goniec, do *Wiednia*; Pan *Stierncrona*,
Adjutant Królewica Szwedzkiego, do *Bau-
tzen*; Pan *Hübner*, Konsul Rossyjski, do
Wrocławia.

111 Saskich brańców wojennych odesłano
do *Szpandawy* pod eskortą.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ teatr wojny, na którym wielkie
walczą zastępy, odsunął się daley od *Berlina*,
miejscowe zaś położenie tey stolicy bliskiem
iést rzeki, którey przeyscia znajduia się po
części w ręku nieprzyaciela, wymaga przeto
ostrożność, ażeby, chociaż niebezpieczeń-
stwo nie zagraża, wywiezione ztąd były te
przedmioty, których uprzątnienie, w chwili
mniey spokojney, większe zrodziłoby tru-
dności i odieło sposoby i siły, które naów-
czas w lepszym użyte bydz powinny celu.

Nie może więc Publiczność najmnieyszey
czerpać obawy z tych środków ostrożności,
wypływających iedynie z położenia *Berlina*.

Generał-Poręcznik *Bulow* stoi z dostate-
czną siłą w gotowości do zasłonięcia stolicy,
która to siła, — chociażby rzeczywiście od
przewyższaiacey liczby nieprzyaciela do od-
wrotu ku *Berlinowi* zniewoloną była, —
wzmacnia się coraz bardziey przez rozsta-
wione w pomoc woyska, i znajduie przygo-
towaną linią obrony, której nieprzyaciel nie
przestąpi; a co bardziey niż to wszystko
straszném i zgubném bydz musi dla nieprzy-
iaciela, iést to męstwo każdego walecznego
mieszkańca *Marchii*, któren, wierny swemu
Królowi, przywiązany sercem do swey oy-
czyzny, broni swey żony, dziatki, strzechy
i wszystkiego, co mu iést drogiem, przeciw
obcey samowolności. W przypadku niebez-
pieczeństwa ufa Król i my ufamy temu mę-
stwu, a nieprzyaciel go się lęka. Wszelka
więc obawa przy takich obronnych środkach,
iést zawczesna.

Jeżeli urzędnicy przy wyższych władzach administracyjnych, których obrał działania na całą rozciąga się Monarchią, z miejsc swych oddalała się, dzieje się to z wyraźnego rozkazu Jego K. Mci, i z tej prostej przyczyny, ażeby interessa powszechnemu nie mogły uleść zatamowaniu. Niedołężni zaś, którzy nie mając do tego rozkazu, oddalała się przecież wbrew ustawom, bez pozwolenia i potajemnymi sposoby, niechaj sobie idą; ich podłość i niepatryotyczny sposób myślenia, stać by się mógł tylko szkodliwym w chwilach, gdzie sił do działania użyć należy — warci oni są pożałowania!

Nieopuszczamy żadnych ostrożności środków, które czasu do przygotowania się wymagają; lecz natomiast spodziewamy się po rozsądku Publiczności, iż nie będzie ich brała za dowód pogorszonego stanu powszechnych interesów i zagrażającego tutejszej stolicy niebezpieczeństwa.

Berlin dnia 14. Maja 1813.

Rząd wojskowy w kraju między
Elbą i *Odrą*.

L'Estocq. *Sack.*

Maior *Perbandt* z korpusu *Blüchera*, przybył tu wczoraj z bardzo zaspokajającymi wiadomościami. Korpus oblegający stał ciągle przed *Wittenbergiem*. Francuzi manewrowali podłużnie lewego brzegu *Elby* od *Wittenberga* aż do *Torgawy*; przedsięwziętą z *Wittenberga* wycieczkę odparto. Połączone główne wojsko chciało znowu — iak powiadano — zacząć zaczepnie działać.

Następujący list z *Belitz* dnia 17. m. b. nadszedł przez tę samą okazyą: „Nie zaszło nic takowego, coby najmniejszą sprawić mogło niespokojność i mam nadzieję, że *Berlinowi* niczego się obawiać nie trzeba; zaspokój więc W. Pan Publiczność w tym względzie; w tej chwili, rozumiem, nie tylko nieograniczemy się na samem bronieniu

Berlina, ale owszem zaczniemy znowu działać zaczepnie.

Pewien podróżny, który piechoto z *Lipska* aż do *Delitsch*, a zamtąd przez *Dessau* i *Roslau* do *Berlina* przyszedł, zapewnia, że tylko w *Lipsku*, zamtąd zaś potczawszy od bramy aż do *Elby*, ani jednego Francuza niespotkał.

Generał *Barclay de Tolly* znajduje się już w *Luckau* a jego przedpocztę dosięgają *Elby*. 13,000 ludzi z korpusu Gł. *Levis*, ciągną przez *Pomeranię* prosto na *Berlin*.

Wiadomość o przybyciu Królewica Szwedzkiego do *Stralsundu* dnia 12. t. m., nie potwierdziła się przez gazetę *Stralsundzką* z dnia 13go.

Wychodząca od niedawnego czasu w *Hamburgu* gazeta: *Dostrzegacz Niemiecki* — a wydawana, iak wiadomo, przez Sekretarza Generała *Tettenborna* — nienadeszła.

Kupiec w *Królewcu Laaser*, przesłał Imperatorowi Rosyjskiemu chorągiew i pozyskał za to złoty medalion ze wstęgą *Alexandra* na szyi noszoną.

Podług ostatnich wiadomości, główna kwatera N. Cesarza *Napoleona* znajduje się ma w *Pirnie*.

Z Wrocławia d. 15. Maja.

Gazeta tutejsza zawiera następujące: Doniesienie o połączonem wojsku Rosyjskiem i Pruskim, z d. 13. Maja 1813.

Nieprzyjaciel przebył wprawdzie przed kilkoma dniami rzekę *Elbę*, ponieważ nie odpowiadało układom dowodzącego Generała, bronić tej rzeki w kilku punktach, gdy tymczasem nieprzyjaciel przy pomocy twierdz swoich po nad tą rzeką, posuwać się mógł na inne punkta. Ale wszakże dotąd wkaźdey potyczce z tylną strażą odpierany był z wielką stratą, mianowicie d. 11. pod *Bischofswerda*, gdzie 1000 ludzi utracił, i wczoraj pod *Gede* między *Bischofswerda*

Bautzen. Z naszej strony aż do dnia dzisiejszego nie raciliśmy ani iednego działą, ani iednego człowieka zdrowego w zabranych, a każdy Prusak i Rossyanin pała żądzą pobicia nieprzyjaciela na nowo, i korzystania lepszego ze zwycięstwa, niżeli to za pierwszą razą stać się mogło.

Z Lignicy dnia 10. Maia.

Wczoray odprawiły się we wszystkich tu teyszych kościołach dziękczynne modły za użyczenie naszym połączonym woyskom chwalebne go zwycięstwa. Wieczorem całe miasto było oświecone. Nayczystsza radość napełniała wszystkich serca. Boże zachoway naszego Króla i dom Królewski! Boże zachoway nasze waleczne woysko i oyczyznę, ażeby w sprawie oswobodzenia z uciskającego iarzma, w którym *Germania* tak długo ięczała, pod iego potężną opieką nadal zwycięzko działać mogło!

Przybyło tu dziś 140 Francuzkich ieńców z 9 Oficerami. Między pierwszymi znajdowało się wielu zbiegłych Westfalczyków. Przyprowadzono dziś także osławionego szpiega *Henry*, — Xiądz Francuzki w *Gera*, który w bitwie pod *Geną* służył Cesarzowi *Napoleonowi* za prowadnika i w nagrodę krzyż legii honorowej uzyskał. — Poznany po orderze legii honorowej, ledwo uszedł wściekłości rozjątrzonego pospólstwa, i w nocy musiał bydź daley transportowany.

Oto niektóre szczegóły o niniejszém położeniu *Głogowy*: Przedpoczty nasze sięgają prawie samego stoku. W ostatnich 14 dniach istotne wycieczki nie miały miejsca, a dawniejsze wniwecz były obracane. Osada zdaie się bydź ieszcze dostatecznie opatrzona w żywności, mieszkańcy zaś codziennie tém większy czują niedostatek. Dnia 3. i 4. Maia niemożna iuż było dostać chleba u piekarzów, któren iuż oddawna wypiekaia tylko z grubo szrutowanego zboża, ponieważ młyny w oko-

licy zburzono. Choroby w mieście zaczynaia się zmnieyszać. Codziennie wychodzą ludzie z twierdzy, częścią korzystaiący z iakowey okazji do ucieczki, częścią maiący pozwolenie do wyprowadzenia się od Gubernatora, Generała *Laplanche*. Przybyli przed twierdzą dnia 1. Maia i w ieden batalion uformowani strzelcy rewirowi, nazabiali i ranili kilka przedpocztów Francuzkich w pierwszych dwóch dniach swej służby. Także Xiążęcosaski batalion (teraz iszy Turyngski) przybył tam dnia 5go. Wkrótce usłyszemy więcej.

Z Wiednia d. 8. Maia.

D. 3. m. b. wieczorem przybył tu z *Paryża* Feldmarszałek, Xiążę *Schwarzenberg*, Cesarsko-Królewski Poseł przy dworze Francuzkim.

Cesarsko-Królewski Minister stanu i konferencyonalny, Hrabia *Stadion*, wyjechał wczoray z naywyższemi poleceniami do Imperatorsko-Rossyiskiej i Królewsko-Pruskiej głównej kwatery.

Dziś wyjeżdża Cesarsko-Królewski Feldmarszałek Porucznik Hrabia *Bubua*, do Cesarsko-Francuzkiej głównej kwatery.

Nakazawszy Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość zgromadzenie dwóch woysk, iednego w *Czechach*, drugiego w *Gallicyi*, raczył powierzyć dowództwo: pierwszego Feldmarszałkowi, Xięciu *Schwarzenberg*, a drugiego Generałowi od Artyleryi Xięciu *Reuss*.

Od granicy Saskiej d. 29. Kwiet.

Stósownie do wydanego z *Erfurtu* d. 26. t. m. rozkazu Cesarza *Napoleona*, woyska Bawarskie pod dowództwem Generała dywizyi *Ragłowicha*, przyłączone są do korpusu Marszałka *Oudinota*.

Wypis z listu z Coswig dnia 14. Maia.

Korpus Generała Porucznika *Bulow* stoi

w koncentrowanej posadzie, naprzeciw *Wittenberga*. Na żadnym punkcie nie zaszło dotąd cokolwiek ważnego. Wszakże stojące po za *Elbą* oddziały licznych przyprowadzających ięńców.

Wczoray odebraliśmy wiadomość, że nieprzyjaciel nadciąga od *Torgawy* w 12,000 ludzi przeciw *Wittenbergowi*. Natychmiast zgromadził się nasz korpus końcem ruszenia przeciw nieprzyjacielowi i nań uderzenia; po dokładniejszem przewidzeniu się okazało się, że zamiast 12,000 ludzi tylko 40 koni przeszło na tę stronę.

Z Burg dnia 12. Maia.

Dotychczas nie przedsięwzięli Francuzi z *Magdeburga* żadnego ważnego kroku przeciw stojącym przed tą twierdzą wojskom; równa spokojność panowała dotąd podłużnie rzeki *Elby* aż do *Havelberga*. — Niemal codziennie przybywają zbiegi z *Magdeburga*, i według ich powieści, osada tameczna, po oddaleniu się Wice-Króla, ma tylko wynosić 7000 ludzi; miał on także zabrać z sobą połowę dział z twierdzy. — Francuzi osadzili na nowo wieś *Krakow* 1000 ludzi i 16 działami. — Nie można już dostać robotników do prac twierdzowych, tak wielu Obywateli miało się powynosić z przyczyny niezmierney drożyzny. — Podobno w Sobotę i Niedzielę korpus Xięcia *Eckmühl*, śpieszył na wozach z okolicy *Bremy*, w prawo koło *Magdeburga*, na pomoc wojsku *Napoleona*. — Wczoray przeprawili się kozacy Rossyjscy przez *Elbę* do *Schönebeck* i zabrali z tamecznych magazynów znaczny zapas soli.

Z Hamburga dnia 14. Kwietnia.

W środę wydarli nam Francuzi wyspę *Wilhelmsburg*, po dość zaciętym oporze. Straciliśmy przy tej okazji iakie 500 ludzi w zabitych, rannych i ięńcach. Zakładają oni tam teraz baterye i zapewne strzelać z nich

będą do miasta. Pomimo to i mimo ponawianych odezw, nie myślemy tu o poddaniu się i potrafiemy nawet wstrzymać Francuzów z strony tego brzegu, to jest: dopóki nam dopomagać będą Duńczykowie, którzy od onegdaj przykładają się do obrony *Hamburga*. A ponieważ woyska te nie mają działać z czepnie, przeto też niebędą mogły przeszkodzić, iżby Francuzi niestrzelali do nas z rzezoney wyż wyspy, czego tém bardziey lękać się trzeba z przyczyny położonego prosto w tę wyspę magazynu smoły.

Gwardya mieyska ieszcze tu tchnie dobrym du-kiem. Wiele kantorów zewszystkiem pożamykano.

Z Altony dnia 12. Maia.

(o godzinia 6. wieczor.)

Dziś walczone przez cały dzień na wyspie *Wilhelmsburg*. Jeszcze w tej chwili grmią wciąż działa. Względem wypadku nie można ieszcze nic z pewnością powiedzieć.

Dnia 13. Maia.

Wyspa *Wilhelmsburg*, przy której się sprzymierzeńcy w potyczce niedzielney utrzymali, została następnie od nich opuszczoną. Po wczorayszej zaciętej i krwawey potyczce, także przyległe pomnieysze wyspy *Pent* i *Feddel* dostały się w ręce Francuzów. Dzień dzisiejszy upłynął spokojniuteńko. Posłano Parlamenterów do Generała *Vandamme* do *Harburga*; przedmiot ich posłannictwa nie wiadomy w publiczności.

P. S. Duńczykowie bronią miasta i zapewne sprzątną tę małą gromadę, jeżeli posiłku nieodbierze.

Z Kopenhagi d. 11. Maia.

Dnia 5go wieczorem przybył Królewic Szwedzki z Xięciem Sukcessorem z *Gothen-burga* do *Helsingborg*. Za przybyciem jego stojące przy *Helsingborg* baty kanonierskie strzelały z dział i miasto było oświe-

cone. *Admirał Morris* na liniowym okręcie Angielskim zaproszony był na wieczerzą do Królewica. Liczne z dział wystrzały o godzinie 2giej z południa obwieściły odjazd Królewica do *Landskrony* i innych odległych miast, które zamierzył sobie odwiedzić. Jak słyhać, stanie Królewicz jutro w *Malmoe*, a pojutrze puści się ztamtąd do *Karlskrony*.

Z Londynu d. 23. Kwietnia.

Xiążę Kumberlandzki wyedzie w przyszły tydzień do *Niemiec*. Do tych czas wysłano 170 tysięcy karabinów i szabluc do *Niemiec*.

Dnia 2. t. m. podano Parlamentowi petytye za pokojem. W wyższej Izbie Lord *Holland* przełożył wielką liczbę takowych petycyów, oświadczając przytém, że czas obecny zdać się z rozmaitych powodów szczególnie służyć do rozpoczęcia układów w celu osiągnięcia upragnionego od wszystkich pokoju; że nie może sobie wystawić, iżby Ministrowie mieli sobie uroić zupełne zniszczenie wielkiego meża, stojącego na czele rządu Francuzkiego; że gdyby mógł uwierzyć, iż Ministrowie nmyślili, nie zawierając żadnego innego pokoju, iak tylko taki, któryby wydarł *Francyi* owoce dwudziestoletnich natężeń i zwycięstw, naówczas poczytałby sobie za obowiązek, wprowadzić niezwłocznie tę kategorię przed Parlament; że zaś nie ma jeszcze żadnego szczególnego powodu wierzyć, iżby Ministrowie tak rozrzucone czynili pretensye, wstrzymując się więc w porę od wszelkich w tej mierze wniosków. Nie ma żadnego Francuza, któryby ostatniey kropli krwi niewylał dla oparcia się takowym domaganiom, a on (Lord) mniema, iż może dodać do tego, że niema żadnego Anglika, któryby jedną kroplę krwi chciał wylać dla poparcia tychże domagań. Oświadczył Lord potem, że wprawdzie zupełnie jest przekonany, iż W. Brytania winna wszel-

kiemi sposoby bronić niepodległości *Hiszpanii*; lecz kiedyby można celu tego dopiąć przez układy, naówczas nietrzeba żadney wzdrygać się ofiary i t. d. (Gaz. Berl.)

Z Petersburga d. 12. Kwietnia.

Córka zeszlęgo Marszałka Dworu *Łańskiego*, Jmć Panna *Olga Łańska* i synowica Wielkiego Koniuszego *Muchanowa*, naymilościwiey mianowane Freilinami Nayiaśnieyszych Imperatorowych.

Obywatel gubernii *Kurlandzkiej von Mantefel*, w nagrodę usług, dla woyska naszego, w czasie marszu ich do *Memli*, uczynionych, Naymilościwiey mianowany Kamerkunkrem Dworu Jego Imperatorskiej Mości.

Były Marszałek gubernii Wołyńskiej *Baczyński*, Naymilościwiey mianowany Kamerkunkrem Dworu Jego Imperatorskiej Mości.

Jego Imperatorska Mość w przytomności swojej w głównej kwaterze, mieście *Kaliszu*, rozkazem swoim dnia 18 marca mianować raczył:

Generała Infanteryi Xięcia *Łabanowa Rosowskiego* Dowódcą woyska odwodowego.

Były służby Austryackiey Generał Leytnant Hrabia *Walmoden* przyjmuje się do służby Rossyiskiey w tejże randze, i ma się liczyć w kawaleryi.

Kazań d. 18. Marca.

Dnia 15 t. m. przybył tu z *Moskwy* oddział jeńców *Francuzow*, ze 163 ludzi złożony.

Wieliz d. 14. Marca.

Temi dniami w paradyzie przez miasto nasze przechodzili Kozacy uzbroienia Jarosławskiego; mieszkańcy tuteysy nie mogli się dosyć napatrzeć czerstwey i mężney postawy tych wojowników, śpieszących na pole chwały dla wskławienia się zwycięstwami.

Białystok d. 16. Marca.

W nocy z dnia 7 na 8. t. m. z powszechnym dla nas żalem, zakończył tu życie, Generał Major *Zupolski*, śmierć jego skutkiem była ciężkiej kontuzji w piersi, którą dostał był w ostatniej bitwie pod *Kaliszem*. Przed trzema laty, konsystując tu z półkiem, przymiotami swemi ziednał on ku sobie przywiązanie i szacunek powszechny mieszkańców tutejszych, u których pamięć jego nigdy nie wygaśnie.

Z Paryża d. 28. Kwietnia.

Monitor dzisiejszy zawiera w sobie pod napisem: *z Moguncyi dnia 24. Kwietnia*, co następuje:

„Dnia 22. t. m. odbył Cesarz popis czterech pięknych pułków starej gwardyi i oświadczył swoje ukontentowanie z pięknej postawy tego woyska; przybyło ono pocztą do *Moguncyi*, w 6ciu dniach drogę tę odprawiwszy; tak zaś mało było znużone, iż niezwłocznie *Ren* przebyło. Generał *Curial* przybył do *Moguncyi* z zakładami 12tu nowych pułków młodej gwardyi, w mieście tém urządzanej. Wszelkie do oporządzenia tego woyska przeznaczone dostawy z pośpiechem do *Moguncyi* zwieziono. — Xiażę *Castiglione* mianowany Rządzcą wojennym W. Xięstw Frankfortskiego i Würzburgskiego, a cyradella Würzburgska postawiona w stanie obrony i w potrzeby opatrzona. — Rzucone pogłoski o jakowémś porażeniu Generała *Sebastiani* i śmierci jego Adiutantów, są fałszywe i zmyślane; owszem chcąc on przywabić do siebie nieprzyjaciela, rozkazał Generałowi *Maurin*, ażeby wyszedł z *Celle*; wpadło tam niebawnie 1200 kozaków; dnia 18go wszedł znowu niespodzianie Generał *Maurin* do *Celle*, miesząc się razem z nieprzyjacielem, który zupełną poniósł klęskę, straciwszy iakie 50 w zabitych, wielu rannych

i do 100 zabranych. — O tymże czasie szedł Generał *Sebastiani* ku *Uelzen*; wyparował on z *Groß-Oesinge* podjazd z 600 kozaków, który cofnął się do *Sprakenhehl*, gdzie nieprzyjaciel miał 1300 jeźdźców; Generał *Sebastiani* kazał niezwłocznie uderzyć na nich i przełamać; 25 ludzi ubito, daleko więcej raniono i iakie 20 kozaków zabrano; ścigano pierchających aż blisko *Uelzen*. — W *Bremie* dowodzi Generał *Pandamme*; pod rozkazami jego zostają trzy dywizye Generałów *Dufour*, *St. Cyr* i *Dumenceau*. — Burzliwy duch w 32gim okręgu woyskowym wolnicie; woyska ze wszech stron nadciągające, surowy przykład dany z sprawców śpisku, a nadewszystko szczupła liczba ludzi, których nieprzyjaciel na tym punkcie pokazać był w stanie, przytłumiły duchów niechętnych. — Dnia 23. ruszył Xiażę *Reggio* z *Moguncyi*, dla objęcia dowództwa nad 12tym korpusem wielkiego woyska. — Dnia 24. przebyło woysko w największej części wzgórza Turyngskie. — Król Saski uważając za rzecz dogodną, zbliżyć się ile możliwości ku *Dreznu*, udał się ku *Pradze*. — N. Cesarz wyjechał z *Moguncyi* dnia 24. wieczorem o godzinie 8. — Xiażę Dalmacyi (Marszałek *Soult*) obiał znowu urząd Generał Pułkownika gwardyi. Cesarz Jmć posłał Xiecia Treviso (Marszałek *Mortier*) do *Wetzlar*, końcem uorganizowania Polskiego korpusu Generała *Dąbrowskiego* i utworzenia z niego 2 pułków piechoty, 2 pułków jazdy i 2 bateriów artylleryi. N. Cesarz wziął ten korpus na żołd od 1. d. m. Stycznia. — Xiażę *Eckmühl* udał się do 32go okręgu woyskowego końcem wykonania tam nadzwyczajnych pełnomocnictw, poruczonych mu uchwałą Senacką z dnia 3. Kwietnia.

Gazeta departamentu uściów *Wetzery* zawiera z *Bremy* dnia 21. Kwietnia, co następuje: „Kommissya woyskowa, która się

tu przedwczoraj zebrała, osadziła na śmierć oberzystę *Backenzahn* z *Oldenburga*, za to że należał do zrabowania magazynu celnego w *Oldenburgu*, przy okazji wybuchłych tamże rozruchów. Wczoraj wyrok wykonano.

„Donoszą z *Wesla*, że tam codziennie zatrudnionych jest 1600 robotników; zaczyna dawać palisady; miasto opatrzone dostatecznie potrzebami żywności i wkrótce będzie w stanie długie wytrzymać oblężenie. Spodziewamy się 2 dywizyi piechoty. W W. Xięstwie Bergskiem znajduje się 6000 Polaków.“

„Dnia 17. t. m. Generał, Baron *Maurin*, ruszył znowu ku *Celle*, z którego był na chwilę wyszedł dla zbliżenia się do swojego korpusu. Znalazł miasto od 7 do 800 kozaków z 3 działami osadzone. Kazał natychmiast uderzyć iazdą, co mu się zupełnie powiodło. W pół godziny opanował miasto, zabrawszy 2 Oficerów i 2 kozaków, tudzież 10 koni. Kozacy zostawili na placu boju 12 zabitych, między którymi 2 Oficerów; prócz tego mieli 2 Oficerów i 60 ludzi rannych. Cofnęli się ku *Eschede*. W tej chwili, gdy Generał *Maurin* do *Celle* wchodził, Generał Hrabia *Sebastiani* przebiegał się z swym korpusem ku *Uelzen*, i odparł kozaków, których spotkał.“

„Przednia straż Generała dywizyi *Carra St. Cyr*, pod dowództwem Xięcia *Reuss*, stoi w *Sotbrum* (niedaleko *Rothenburga*).“

„Dnia 18. uderzyli mieszkańcy na rozstawione w *Borgfeld* straże Francuzkie. Hersztowie ranili sześciu Francuzów, których powieziono do lazaretu do *Bremy*. Obwiniano zrazu *Borgfeld* o ten szkaradny postęp. Dowiedziano się jednakże z pewnością, że winowaycy byli z *Lilienthal*, gdzie prócz tego znajdowało się dwóch Angielskich werbowników. Pewien *Mayer*, sławny złoczyńca, stał na czele rebelizantów.

Kazano sobie wydać sprawców rękoszu, i uczynić przyrzeczenie zupełnego poddania się. Te łagodnością tchnące kroki pociągnęły za sobą odpowiedź: że 1000 ludzi znajduje się w *Lilienthal* i że mają przysposobionych potrzeb do życia na 6000 ludzi. Generał naczelnie dowodzący, rozkazał wzięść gwałtem wieś i spalić. Straszliwy ten, lecz bardzo zasłużony przykład, niechaj nareszcie otworzy oczy tym, co złudnemi omamieniami przyrzeczeniami, dają się uwodzić do zbrodniczych czynów, których nigdy zasłużona nie mija kara.“

Taż gazeta z d. 22. zawiera następujący, przez nadzwyczajną okazję odebrany, wypis urzędowego raportu z głównej kwatery: „Całe wojsko w poruszeniu. — Xiążę *Moskwy* stoi w *Erfurcie* i *Weimarze* w 50,000 ludzi. — Xiążę *Raguzoński* stoi w *Eisenach* i *Gotha* z 50,000 ludzi. — Generał *Bertrand* w *Koburgu* z 60,000 ludzi. — Gwardya Cesarska, 20,000 ludzi mocna, stoi w *Fuldzie* i w *Vach*. — Cesarz spodziewany dziś osobiście w *Weimarze*. (Jak wiadomo wyjechał dopiero d. 24 z *Moguncyi*) — Wice-Król utrzymuje się w dawniejszej posadzie. — Nieprzyjaciel zdawał się wszędzie cofać.“

Z Kassel dnia 2. Maja.

Na miejsce zostającego dotąd przy dworze Westfalskim Barona *Rechberga*, mianował Król Bawarski Hrabiego *Luxburg*, nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem. Pierwszy miał d. 22. Kwietnia pożegnawczą, a drugi wstępną audyencyą.

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 41.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Wrocławska z d. 15. m. b. donosi, co następuje: „N. Imperator *Alexander* znajduje się w *Bischofswerda*, a Król Jmé nasz w *Dreznie*. Dnia 9. Maia postanowili wojska sprzymierzone uderzyć na nowo na nieprzyjaciela. W skutek prośby Generalow cofnuli się nieco w tył obydway Monarchowie, ponieważ lękano się, iżby za nadto narażali swe drogie osoby. Poseł Austriacki oświadczyć miał w głównej kwaterze wojsk sprzymierzonych, że dwor jego zawarł traktat zaczepny z dostojnymi Sprzymierzeńcami. Także zaszła w dniu 7. potyczka z korpusem *Miloradowicza* wypadła zupełnie na naszą korzyść, przez co rzeczy na wszystkich punktach bardzo dobrze teraz stały. O liczbie zabranych jeńców i dział, nie masz iednoznacznej pewności, wszakże ostatnia przewyższać ma stosunkowo pierwszą.”

Taż gazeta z d. 17. m. b. donosi co następuje: „Według prywatnych wiadomości po potyczce z d. 11. i 12. Maia, która wypadła na korzyść połączonego wojska, nie zaszło nic dalszego.

Gdy Cesarz *Napoleon*, w podróży do *Erfurtu*, przez *Gotha* iechał i tamże konie odmieniał, witany był od panującego Xięcia i brata jego, Xięcia *Fryderyka*. Żona osadzonego od dawnego czasu w twierdzy *Magdeburgu* jako więźnia stanu, *Pisarra*, Radey Nadwornego *Becher*, korzystając z tej okazji, postanowiła rzucić się do stóp Monarchy Francuzkiego i błagać o uwolnienie iey męża. Uwolnienie to niezwłocznie nastąpiło z powszechną dla miasta radością.

Wspaniałość iednego *Tunguza*.

Prowincja *Ochotska*, w stosunku do ogromnej przestrzeni ziemi, którą zajmuje, bardzo mało zawiera mieszkańców. Ich liczbę po większej części składają *Tunguzi*, Jaku-

ty, i inne różnych wiar narody, które zamiast podatków pieniężnych płacą dan w rozmaitych futrach. Dla wybrania tej daniny w ostatnich dniach Listopada 1809, wysłani zostali z *Ochotska* urzędnicy do twierdzy *Jamskiej*. Podróżni wybrali się w tę drogę na czterech saniach psami, według zwyczaju krajowego, uprzężonych. Od osady *Inshoy* aż do *Tauyskiego* forpocztu, w przeciągu 350 wiersi, nie masz, tylko rozległe, i gdzie nie gdzie małemi krzakami zarosłe pustynie. Zima już w tej porze tak była ostra, że mrozy do 32 stopni dochodziły; ustawiczna zamieć i głębokie śniegi zatrudniały drogę: te były przyczyny, że podróżni nad nadzieję swoją dłużej zabawiwszy w drodze, uyrzeli się wkrótce w niedostatk dla siebie żywności, i dla psów pokarmu. Jeden z urzędników i dwaj służący zupełnie osłabli: psy od dwóch sani pozdychały, a pozostałe zmorzone głodem zaledwo iść mogły. Drugi urzędnik i ieden służący, którzy, z powodu mocniejszej budowy ciała, więcej wytrzymać byli zdolni, widząc tak zagrażającą ostateczność, przedsięwziął dla ocalenia siebie i swoich towarzyszy dalszą podróż na łyżwach odprawić, aby w pozostałe sanie włożywszy chorych, mógł ich wraz z sobą ocalić. Taka ich podróż trwała dni 18. Przez cały ten czas odpoczynki i noclegi mieli pod Niebem: wygrzebawszy w śniegu jamę, rozniecali w niej ogień, a zabierając się do snu, okładali się psami. Jeden ze służących już był umarł, a inni trudami i głodem znużeni, zaledwo zatrzymywali w piersiach resztę życia. Straszliwa rozpacz opanowała ich serca, i w tym okropnym stanie oczekiwali zbliżenia się nieuchronnej śmierci. W iednym z tych dni mąż i goryczy, postrzegli siedząc przy ogniu, że psy, jak gdyby coś zwierzywszy, podniosły głowy w iedną stronę, i potem szczeleć zaczęły. Przypatrując się pilnie, uyrzeli, iż przedmiot jakiś ciemny, ruszał się

w odległości. Z początku rozumieli, iż to był niedźwiedź, i nabiwszy szelby, gotowali się strzelać do zwierzęcia; uważając jednak pilniey, zobaczyli idącego na *Renie Tungusa*. Widok ten napęłnił radością tych nieszczęśliwych; wszyscy, mimo swojego osłabienia postanowili iść na spotkanie *Tungusa*. Ten, widząc ku sobie zbliżających się kilku ludzi, w pierwszym wzruszeniu, według zwykłej ludowi temu nieufności i bojaźni, chciał się być oddalić, ale usłyszawszy żałosne wołania i łęki, odważył się na koniec ku nim przybliżyć. Zaledwo poznał okropność położenia, w jakiej się znajdowali podróżni, natychmiast, nie tracąc na rozmowie czasu, zabił dla nich na pokarm swojego *Renę*, a sam wzięwszy łyżwy, oddalił się pomiędzy góry, gdzie naówczas narodził się przebywał. Trzeciego dnia powrócił *Tungus* prowadząc z sobą kilku iednych *Renów*, i dostateczną ilość zapasów żywności, i tym sposobem od śmierci tych nieszczęśliwych uratował. — Nowy dowód, że uczucia politywania i dobroczynności nie są obce sercom dzikich narodów.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Dowiadując się z nieukontentowaniem, iż pomimo dawniej wydane zakazy, nabywania od Wojskowych żywności i furazżu, iednakowoż znajdują się tacy, którzy ten zakaz przestępują, przez co Mieszkańcy znoszący inkwaterunek, tacy doznają krzywdy, iż żołnierz sprzedawszy swoją żywność, wszystkiego od nich wymaga, ponawiam obwieszczenie wydane dnia 14. Kwietnia r. 1812. następującej osnowy:

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Z przykrém nader uczuciem ze wszech stron dochodzą Go doniesienia, że Mieszkańcy Departamentu tutejszego, a szczególniej żydzi nietylko żywność i furazż, iako to: chleb, mięso i owies, ale nawet i całkie bony na też dane od woyska Bawarskiego i innych, kupując, wystawiają przez podły, ten zysk innych Mieszkańców na szykanę, i wymaganie po drugi raz przez Woysko tego z własnych

ich szrodków, co im z publicznych magazynów, na dostateczne wyżywienie już dane było. — Zapobiegając więc coraz bardziej szkodliwemu sęziemu, widzi potrzebę niniejszém Publiczność ostrzedz, że odtąd podobne odkupywanie bonów i żywności pod iakimkolwiek bądź pozorem cierpienie nie będzie, i każdy podobny krzywdziciel publicznego interessu, skoro dostrzeżony i doniesiony będzie, oprócz tego, że mu bony kupione skonfiskowane być mają, natychmiast aresztowany, i pod surową karą do Sądu Kryminalnego oddany zostanie. — Wszystkie władze Administracyjne, policyjne, odebrały już stówne zalecenia, czuwania nad zachowaniem tego zakazu, i śledzenia przestępujących, a każdy z resztą w szczególności Obywatel wchodząc w to, że niniejsze szrodky są na to przedsięwzięte, aby przez to ochronić go od szyskan, i dawania powtórnie żołnierzowi tego, co mu już z Magazynu dane zostało, nieomieszką zapewne i sam nad dopełnieniem ich czuwać, przestępców śledzić i mieyscowey ich donosić Zwierzchności po zasłużoną karę. Roznają dnia 14. Kwietnia 1812.

podpisano: J. PONIŃSKI.

ostrzegając, iż nabywającego żywność lub furazż do surowej pociągnę odpowiedzialności.

Poznań dnia 20. Maja 1813.

Zastępca Prefekta: Radca Prefektury,

(podp.) M. Moszczenski.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszyski.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Założyć się mający Lazaret w Mieście tutejszym na 5000 chorych dla woysk Rossyiskich, wymaga dostawy znaczny rozmaitych artykułów, iako to: Bielizny, Łóżek, Sienników i t. d. — Termin licytacji liwerunku na 2000 chorych, wyznacza się w dniu 24. m. b. rano w Biórze Prefekturalnym przed W. Radoszem, Kommissarzem Assessor-em w zastępstwie Radcy; wzywają się więc interessenci do podjęcia liwerunku ochotę mający, ażeby na terminie stawili się, i licyta do Protokołu podali. Warunki przełożone będą na terminie; każdy zaś z stawiających kancją opatrzoną być winien. Poznań d. 21. Maja 1813.

Zastępca Prefekta: Radca Prefektury,

M. Moszczenski.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszyski.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Do opatrywania chorych w Lazaretach, znaczna ilość wychodzi szarpów i bandaży, tak dale-

ce, że nawet zakupienie ich znajdzie trudności zbyt wielkie; z tego powodu przymuszony jestem wezwać wszystkich Obywateli i mieszkańców Departamentu, ażeby zechcieli w pewnej ilości opatrzyć niemi Lazarety. — Ofiary serc czułych z wdzięcznością w Biorze Prefektury przyjmowanymi będą, dla tych zaś, którzy za zapłatą dostarczać (choćby cząstkowo) chcieli, w cenie zwyyczajnej, natychmiast zapłata zabezpieczą się.

Poznań dnia 13 Maja 1813.

Zastępca Prefekta: Radzca Prefektury,
podpisano: *Neyman.*

Za Sekretarza Generalnego, *J. Lekszycki.*

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiałom a ninieyszém Publicznosc, że poniewaz Zastępca Burmistrza miasta Gostynia, Jmé Pan Raszewski, nielegalnie, bez uzyskania autoryzacyi od wyższej Zwierzchności, przystąpił do licytacji dzierzawy wsi Kameralnéj Brzezia, i Prefekt takową, w brew przepisóm JW Ministra Spraw Wewnętrznych, skuteczną licytacją na mocy Artykułu, 1124 K. d. Cywil. i Dekretów Królewskich w téj mierze zapadłych, żadną stronę nie obowiązującą, za nieważną i nie byłą uznał — przeto odbyć się ma nowa licytacja o dzierzawę rzeczonej wsi Brzezia, do Kamelaryi miasta Gostynia należący. — na lat trzy od S. Jana 1813. do tego dnia 1816.

Tym końcem wyznaczają się trzy terminy:

- 1) na dzień 20 Maja r. b. — we Czwartek
 - 2) — — 29 Maja r. b. w Sobotę.
 - 3) — — 8 Czerwca r. b. we Wtorek
- z rana od godziny 9tęj w Mieście Gostyniu w Biorze tamcznego Burmistrza. Warunki Punkta do licytacji u tegoż Burmistrza przérzane być mogą. Wywają się więc ochotę mający do stawienia w terminach znaczonych w Biorze Burmistrza miasta Gostynia.

Poznań dnia 15. Maja 1813.

Zastępca Prefekta: Radzca Prefektury,
podpisano: *M. Moszczeński.*

Za Sekretarza Generalnego,
J. Lekszycki.

UWIADOMIENIE.

Zastępca Dyrektora Skarbu w Departamencie Poznańskim uwiadomia Publicznosc: iż stósownie do uchwały Rady Naywyższej tymczasowej Xięstwa Warszawskiego pod dniem 28. z. m. zapadłej, ustawa byłey Komisyyi Rządzącej w roku 1807. na mocy której towary francuzkie wprowadzone do Xięstwa Warszawskiego tylko ieden procent

opłacały, uchyloną, a natomiast ustanowione zostało: iż od tychże towarów cło po sześć od sta pobieraném byćd ma. Poznań d. 17. Maja 1813.

de Tessen.

Sawiński, D. K.

UWIADOMIENIE.

Zastępca Dyrektora Skarbu w Departamencie Poznańskim uwiadomia Publicznosc: iż uchwała Rady Naywyższej tymczasowej Xięstwa Warszawskiego z dnia 28. z. m. ustanowione zostało, że opłata celna z wartości towarów kolonialnych 15 procent. od rubla, a stósownie do Instruktarza Generalnego należytość celna w złocie ma byćd pobieraną, nie mniej prócz powyższej należytości celney, przy expedyicyach towarów zachowanym byćd ma pobór od koni i statków, wagowe i wiza, inne zaś jakiegokolwiek bądź nazwiska, iako to: akcydens, ibertrag i t. d. ustają.

Poznań dnia 17. Maja 1813.

de Tessen.

Sawiński, D. K.

Uwiadomienie. Niżey podpisany ma honor uwiadomic swych przyjaciół i taskawców, iż na dniu dzisieyszym przeniósł swe zamieszkanie z *Wschowy* do *Leszna*, polecając się ich względem i ta kawey pamięci.

Leszno dnia 16. Maja 1813.

Dr. Hildebrandt.

Uwiadomienie. Przez Kollegium Lekarskie do Miasta *Leszna* wyznaczony opuściwszy *Warszawę* zjechałem do *Leszna*, na którym to mieyscu teraz zamieszkały, polecam mnie Szanowney Publicznosci iako Medyk praktykujący.

Leszno dnia 11. Maja 1813.

Kraehe,

Doktor Medycyny i praktykujący Medyk.

Do sprzedania. *J. K. X. Mości Notaryusz Powiatu Pyzdrowskiego* w Departamencie Poznańskim rezolucją Trybunału Cywilnego Departamentu tegoż de dato 16. Grudnia roku 1812. w skutku uchwały Rady familyney dnia 11. Sierpnia r. z. zapadłej wysłał do sprzedaży Folwarku *Dąbrowa* zwanego pod wsią *Ciążeniem* w Amicie *Ciążyńskim* pod *Pyzdrami* leżącego, po zmarłym niedy *Samuelu i Wilhelminie Kamblach* pozostatego, a składającego się. 1) z domu mieszkalnego, 2) stodoły, 3) stayni, 4) owczarni, 5) chlewa, 6) kuba, (co wszystko w mur Pruski budowane jest) 7) gołębnika, 8) roli zawierający w sobie w ogóle chub 6., morgów 14. i prziów $\square$ 42 miary magdeburskiej, deputowany; Termin do sprzedaży przez publiczną licyta-

cyą i przygotowującego przysądzenia wzmiankowanego powyż Folwarku na dzień 1. Czerwca r. b. naznacza. Wzywa zatem Szl. Antoniego Leinwebra i Piotra Rdesińskiego Opiekunów po tychże zmarłych Samuelu i Wilhelmie Kamblach pozostałych nieletnich dzieci jako też wszystkich życzących sobie wspomniany Folwark nabydź, iżby na terminie wzmiankowanym dnia 1. Czerwca r. b. z rana o godzinie giej przed podpisaniem Notaryuszem w miejscu powyż wymienionym Folwarku Dąbrowie stawili się, i tamże podania swe za tenże Folwark do Protokołu urzędowego oświadczyli, w którym to dniu i terminie przygotowawcze przysądzenie tegoż Folwarku na rzecz najwięcej dającego nastąpi. — Taxa wymienionego Folwarku Dąbrowy na Zł. pols. 13,894 przez biegłych Szl. Wilhelma Gersza Architekta Powiatu Pyzdrskiego, oraz Michała Basinskiego Ekonomia z Ciężynia i Walentego Kozłowskiego z Słupcy ustanowiona jest, a czego wszystkiego zbior obiasnień i kondycji sprzedaży czasu każdego u podpisanego Notaryusza ochoczy przejrzyć może.

w Pyzdrach dnia 19. Maja 1813.

Piotr Konstanty Jaworski.

Do zadzierżawienia.

Trybunał Cywilny Iwsey Instancyi

Departamentu Poznańskiego.

Czyni wiadom o Publiczności, iż z powodu pozostałych w zaległości prowizyi od kapitału Depozytowego hypotecznego 30,000 Talarów na dobrach Pożarowie w Powiecie Obornickim Departamentu tutejszym, które prowizye do dnia 24. Czerwca r. b. kwotę Talarów 6927. dgr. 23. d. 3 $\frac{1}{2}$ wynoszą, też Dobra w sposobie sekwestru sądowego zajęte, dla przedszego ścążnienia teży prowizyi w dzierżawę trzechletnią nową przez licytacją od 24. Czerwca r. b. wypuszczone być mają. Po nastąpieniu zniesieniu się z Dziedzicem do licyta-

cyi tej dzierżawy, wyznacza się termin na dzień 21. Czerwca r. b. przed delegowanym A.ssessorem Trybunału Ur. Szubertem; wezwani są wszyscy ochotcy do tej dzierżawy mający, aby się w terminie oznaczonym na zamku Sądowym o godzinie 10tej z rana stawili i Delegowanemu licyta do Protokołu podali. Z najwięcej dającym kontrakt dzierżawy zawarty będzie. — Warunki tej dzierżawy są do przejrzenia każdego czasu w Archiwum Trybunału.

J. Stablewski.

Do zadzierżawienia. W i s Sędziwoiewo w Powiecie Pyzdrskim Departamencie Poznańskim, należąca małoletnim Raszewskim Franciszka Raszewskiego, na mocy opieki wypuszczona będzie w trzech letnią dzierżawę, od dnia 24. Czerwca 1813 więcej dającemu; na co wyznacza się Termin do licytacji u. W. krópiwnickiego Notaryusza na ulicy Wielkiej pod Nrem. 102 w Poznaniu, na dzień 25. Czerwca 1813.

Raszewski.

List gończy. W dniu wczorajszym zbiegł z tutejszego domu więzienia Stanisław Trawiński, z bud Czeszewskich o popełnienie kradzieży i oszukaństwa obwiniony.

Tenże zbieg ma lat 28. wzrostu wysokiego, włosów blond, twarzy pociągłej szczupłej, oczow niebieskich, nosa pomierneego, miał na sobie kaftan z sukna stalowego już podarty, spodnie skarbowe płocienne i trzewiki skarbowe na nogach, na głowie zaś kapelusz stary. Rekwirują się za tym wszystkie resp. Woyskowe i Cywilne Zwierzchności, aby na wyżey opisanego zbiega bacznie miały oko i onegoż w przypadku spostrzeżenia schwytać i do tutejszego domu więzienia przez pewną Eskortę oddać kazać raczyły. Pyzdry dnia 11. Maja 1813.

Sąd Policyi Poprawczy Obwodu Pyzdrskiego.

Woyciechowski.

Cena zboża w Poznaniu roku 1813.

Od dnia 14. Maja do dnia 21. Maja 1813 płać korzec tutejszy à garcy 32.

Pszonicy.	Zyta.	Jęczmienia	Owsa.	Taterki.	Grochu.	Prosa.	Kartoffi.
zł gr.	zł gr.	zł gr.	zł gr.	zł gr.	zł gr.	zł gr.	zł gr.
16 —	10 —	8 —	9 —	10 —	10 —	— —	3 —
17 —	11 —	8 15	— —	10 15	— —	— —	3 6

Kurs złota w mieście Departamentowym dnia 21. Maja 1813.

Dukat Hollenderski płaci na Courant 20 zł. — gr. 22 $\frac{1}{2}$.

Friedrichsdor Pruski — — — 33 zł. — gr. 22 $\frac{1}{2}$.